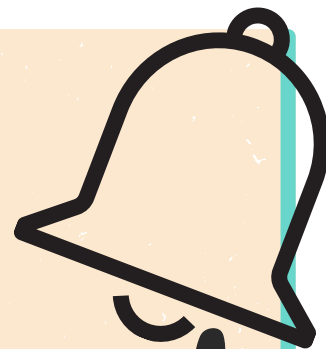


Listopad 2023, nr 2

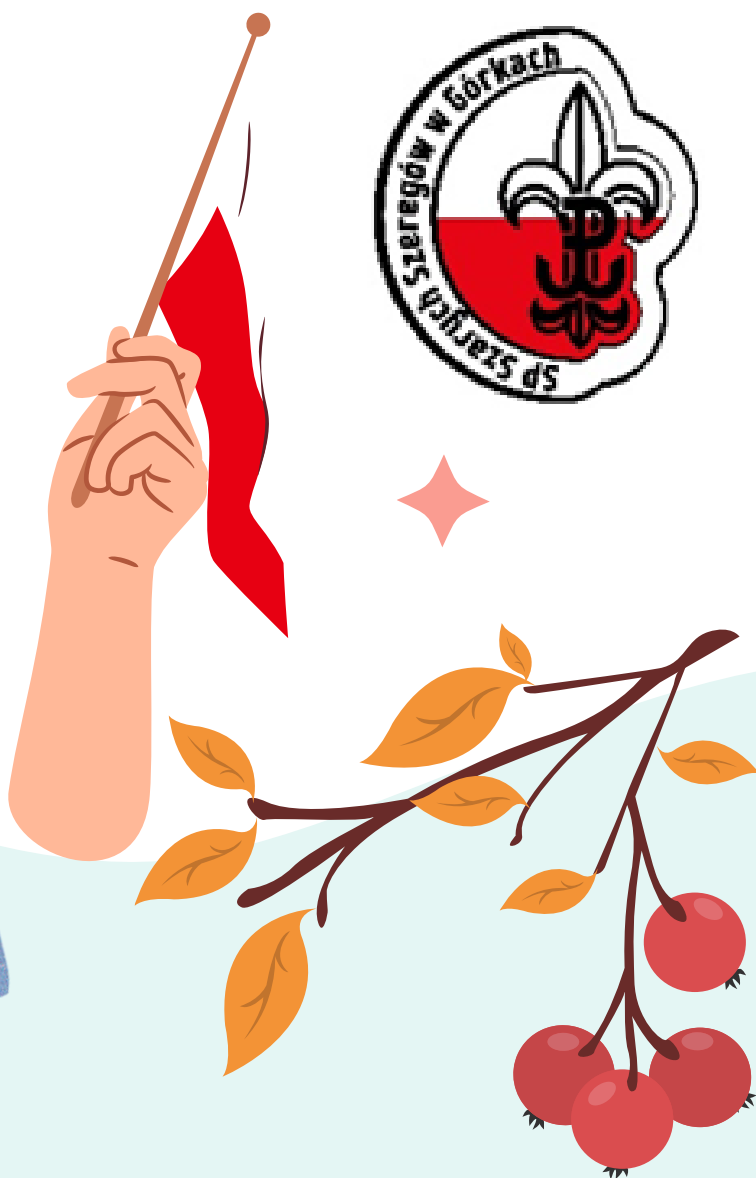


Czas na dzwonek

W tym numerze:

- 1 listopada na świecie
- Lekcja historii - 11 Listopada
- Wywiad z Wójtem Gminy Dębe Wielkie - Panem Krzysztofem Kalinowskim
- "W zdrowym ciele, zdrowy duch" czyli jak zdrowo się odżywiać
- Jeszcze więcej tamigłówek

Gazetka edukacji
wczesnoszkolnej



NOVEMBER

Święta, święta...

1 listopada

1 listopada obchodzimy w Polsce Dzień Wszystkich Świętych, a 2 listopada Zaduszki. Dla nas to smutne dni. Odwiedzamy wtedy groby naszych bliskich, zapalamy znicze, modlimy się.

A czy zastanawialiście się jak ten dzień wygląda w innych krajach?



We Francji i w Niemczech święto zmarłych obchodzi się różnie w zależności od regionu, jednak najczęściej jest podobnie jak w Polsce. Chodzi się na cmentarze, kładzie świeże kwiaty, zapala znicze i modli się.

W Meksyku zupełnie inaczej obchodzi się święto zmarłych. W dzień Día de los Muertos rodziny urządzą na cmentarzu fiestę, przynoszą tradycyjne potrawy, grają na gitarach, ubierają się na kolorowo, ozdabiają nagrobki pięknymi kolorowymi aksamitkami. Jest to bardzo wesoły dzień.

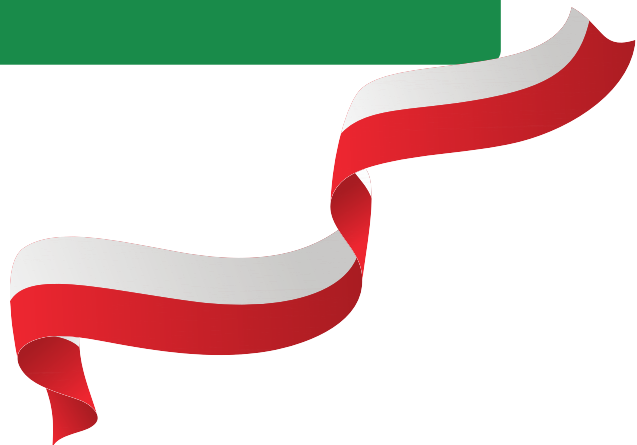


W Wielkiej Brytanii 1 listopada to dzień All Saint's Day, ale Brytyjczycy nie obchodzą Święta Zmarłych. Nie odwiedza się wtedy rodzinne cmentarzy. Nie jest to dzień wolny od pracy i szkoły.

11 listopada – czym jest niepodległość?

Dzień Odzyskania Niepodległości w Polsce obchodzimy 11 listopada.

Polacy wywieszają wtedy flagi, odbywają się defilady i uroczystości, w których biorą udział osoby, które walczyły o naszą ojczyznę.



Co to znaczy brak wolności? To znaczy, że Polska zniknęła z mapy Europy i świata na 123 lata! Nigdzie nie była podawana nazwa naszego państwa. Nie można było posługiwać się językiem polskim, czytać polskiej literatury. Mówi się, że Polska była pod zaborami czyli jej ziemię zabrali siłą i podzielili między siebie trzy wielkie mocarstwa - Rosja, Prusy i Austro-Węgry

28 lipca 1914r. pomiędzy ENTENTĄ a PAŃSTWAMI CENTRALNYMI wybuchła I wojna światowa. Zaborcy Polski znaleźli się po przeciwnych stronach wyniszczającego konfliktu. W efekcie sytuacja ta dała Polsce szansę na odzyskanie niepodległości. Zaborcy starając się pozyskać Polaków do walki po swojej stronie pozwalali na tworzenie polskich oddziałów zbrojnych. Dzięki temu polscy politycy zaczęli widzieć nadzieję na utworzenie własnej armii i samodzielnych działań. Na czele jednych z tych oddziałów stanął Józef Piłsudski. We Włoszech powstały Legiony Polskie, na ich uroczyste pożegnanie Józef Wybicki napisał pieśń "Mazurek Dąbrowskiego", czyli hymn Polski. Najważniejsze były słowa "Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy", pomagały wierzyć Polakom w siebie, że któregoś dnia Państwo Polskie wróci na mapę Europy.

Pokoloruj mapę Polski



Poznajcie historię dzieci z Wrześni... w roku szkolnym 1901/1902 choć w szkole większość dzieci - za wyjątkiem 19 uczniów - była narodowości polskiej obowiązywał język niemiecki. Tylko religii i śpiewu kościelnego nauczano w języku polskim. We wrześniu 1901 roku kazano zakupić nowe niemieckie podręczniki. Uczniowie się zbuntowali. Jedna z uczennic - Bronisława Śmidowicz wzięła nowy podręcznik do nauki religii przez fartuszek i oddała go nauczycielowi, dając w ten sposób do zrozumienia, że nie chce się przymusowo uczyć katechizmu napisanego w obcym języku.

Dzieci postawiły opór, nie odpowiadały nauczycielom, milczały. Nie wystraszyły ich nawet kary i chłosty. Ich postawa stała się przykładem dla innych dzieci. A pamięć o nich i ich szacunku do symboli narodowych trwa do dziś.

Oko w oko z... Panem Krzysztofem Kalinowskim - Wójtem Gminy Dębe Wielkie



Redakcja: Kim Pan chciał zostać w przyszłości jako dziecko?

Pan Wójt: Moje plany się zmieniały... na początku chciałem zostać maszynistą, bardzo lubiłem pociągi i interesowała mnie ta praca. Niestety uniemożliwiły mi to problemy zdrowotne. Później były różne plany zawodowe, chciałem być elektronikiem, przez jakiś czas chciałem zostać księdzem. W końcu ukończyłem Politechnikę Warszawską i zostałem inżynierem elektrykiem. Z czasem za namową mieszkańców kandydowałem na stanowiska Wójta Gminy Dębe Wielkie i tak od 13 lat pełnię tę funkcję

Redakcja: Super! Czy praca Wójta jest trudna?

Pan Wójt: Tak, jest trudna, ponieważ ciężko jest zadowolić wszystkich mieszkańców, spełnić ich potrzeby dlatego, że nie wystarcza na wszystko pieniędzy. To trochę jak w budżecie domowym. Moja rola i rola wszystkich Radnych Gminy polega na wybraniu potrzeb, które możemy spełnić finansowo. Nie zawsze nasze decyzje spotykają się z zadowoleniem mieszkańców. Moja praca wymaga też dużo czasu, nie jest to często praca od 8.00 do 16.00 tylko dłużej. Ale lubię swoją pracę.



Redakcja: Czyli lubi Pan swoją pracę?

Pan Wójt: Tak, szczególnie lubię spotkania i rozmowy z mieszkańcami. Lubię słuchać ich oczekiwań, niestety nie zawsze da się zrealizować wszystkie potrzeby, ale staram się wypracować kompromis. Moim celem jest aby jak największa liczba mieszkańców była zadowolona z pracy całego samorządu naszej gminy. Lubię też spotkania z uczniami w szkołach. Chętnie uczestniczę w uroczystościach szkolnych, z radością obserwuję jak dorastacie i się zmieniacie. Przez te 13 lat już kilka roczników razem ze mną przyszło do szkoły i zakończyło szkołę podstawową.

Redakcja: Jakie ma Pan marzenia ?

Pan Wójt: Mam kilka marzeń zawodowych i prywatnych. Z marzeń zawodowych chciałbym, aby wszystkie szkoły na terenie gminy Dębę Wielkie były nowoczesnie wyposażone, tak jak Wasza szkoła w Górkach. Chciałbym aby każda placówka miała salę gimnastyczną i komputerową z nowymi komputerami. Drugie marzenie to wybudowanie Gminnego Centrum Kultury. Obecnie nasza gmina liczy prawie 12 tys. mieszkańców, a niestety nasze dwie instytucje kultury - Gminna Biblioteka Publiczna i Gminny Ośrodek Kultury nie mają swoich pomieszczeń i musimy korzystać z pomocy różnych organizacji. W Gminnym Centrum Kultury zmieściła by się duża biblioteka z czytelnią i z czytelnią internetową czy sala widowiskowa. Działalność GOK-u i Biblioteki mogłyby się w takim miejscu rozwijać. Moim prywatnym marzeniem oprócz spraw rodzinnych, jest wejście na wysoki szczyt górski. Mount Everest jest chyba zbyt wysokim wyzwaniem, ale chciałbym zdobyć Mount Blanc, bo bardzo kocham góry.

Redakcja: Jaki jest Pana największy sukces?

Pan Wójt: To bardzo trudne pytanie, ciężko wybrać jeden. Ja osobiście cieszę się z każdego małego sukcesu i każdemu to polecam. Na pewno za swój sukces uważam dobre wychowanie moich, już dorosłych, córek. Uważam, że to ważne aby rodzice wychowywali swoje dzieci na osoby kulturalne, które przejawiają patriotyzm i wartości uniwersalne. W pracy zawodowej cieszę się z każdej inwestycji jaką udaje mi się zrealizować, a jest ich sporo. Cieszę się ze współpracy z instytucjami społecznymi, np. z Gminną Społeczną Komisją do spraw ochrony zwierząt. Sukcesem było przekonanie radnych gminy do powołania Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Redakcja: Co jest najciekawsze w Pana pracy?

Pan Wójt: Najciekawsze jest wdrażanie pomysłów i strategii jakie mam w głowie. Po konsultacji i dopracowaniu ich z innymi moje pomysły o nowych drogach czy obiektach są realizowane. Cieszy mnie oczywiście każde dobre słowo od mieszkańców. Sukcesem naszej gminy jest wzrastająca liczba mieszkańców. Staram się cieszyć każdym dniem i najmniejszym sukcesem.

Redakcja: Z czym kojarzy się Panu szkoła w Górkach?

Pan Wójt: Pierwsze skojarzenie jest związane z moją wizytą w szkole, która miała miejsce ok. 20 lat temu, kiedy byłem jeszcze radnym gminy. W dniu nauczyciela wraz z innymi radnymi odwiedzaliśmy nasze gminne szkoły. Szkoła w Górkach była wtedy bardzo mała, liczyła ok. 70 uczniów. To co mnie bardzo pozytywnie zaskoczyło w waszej szkole to bardzo dobrze wychowani uczniowie. Dzieci na nasz widok po prostu powiedziały "dzień dobry". Wydawałoby się, że to nic wielkiego, ale na mnie sprawiło ogromne wrażenie. Pomyślałem sobie, że są tu bardzo dobrzy nauczyciele, którzy dobrze wychowują swoich uczniów. Mimo, że szkoła nie jest już mała, liczy prawie 300 uczniów i przedszkolaków, czuję w niej rodzinną atmosferę. Wasza szkoła kojarzy mi się oczywiście z patronem - Szarymi Szeregami. Cieszę się, że poczet sztandarowy góreckiej szkoły jest zawsze obecny na uroczystościach gminnych. Wyróżniacie się pięknymi strojami z szarymi beretami na głowach. Kolejne skojarzenie to harcerstwo. Jesteście jedyną szkołą, w której mamy drużynę harcerską - 33 TKHD "Włóczykije". Szkoła przynosi same miłe skojarzenia i oczywiście kojarzy się z uśmiechniętą Panią Dyrektorką. A uśmiech jest bardzo ważny na codzienność. :)

Redakcja: Bardzo dziękujemy za wywiad i za to, że znalazł Pan dla nas czas.

Pan Wójt: Również bardzo dziękuję i życzę wielu sukcesów dla Waszej gazetki!

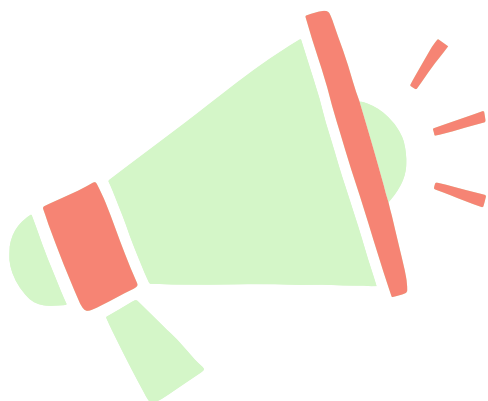
Blanka Przysowa, Lena Woźnica klasa III

Wizyta w Urzędzie Gminy
i rozmowa z Panem Wójtem
była dla nas ciekawym
i wartościowym przeżyciem.

Dziękujemy za poświęcony
nam czas.



OGŁOSZENIA



Od 6.11 do 30.11
Zbieramy karmę dla
zwierząt ze schroniska
w Celestynowie.
Prosimy
o dostarczenie karmy
do swoich klas
i wychowawców.

Zaproszenie
Zapraszamy dnia 24 XI
na bal andrzejkowy.
Klasy I-III godz. 12.00-15.00
Klasy IV-VIII 15.00-18.00

Zapraszamy uczniów klas I-III
do udziału w konkursie
na przebranie
"Jak wyobrażacie sobie Pana
Andrzeja i Panią Katarzynę" -
listopadowych solenizantów.

Poznajcie

Filipa Pobikrowskiego

z klasy I - autora tytułu
"Czas na dzwonek".

Filip otrzymał z rąk Pani dyrektor
nagrodę oraz przyjął gratulacje
od opiekuna gazetki
i naszych redaktorów.



Podróże kształcą



Dnia 18 października pojechaliśmy na kolejną wycieczkę. Tym razem zagościliśmy w Kinie Muza w Mińsku Mazowieckim.

Spotkaliśmy się pod szkołą o godzinie 8.00, pani policzyła dzieci. W wycieczce brały udział klasy 2a, 2b i 3. Pojechaliśmy dwoma autokarami. Jechaliśmy ok. 20 minut. Gdy byliśmy na miejscu weszliśmy do środka na spektakl pt.: "Księga Dżungli".

Sztuka opowiadała o chłopcu, który został zabrany przez tygrysa. Gdy dorósł, zaczął trenować sztuki walki. Poszedł do mistrza Baloo, który okazał się grubym niedźwiadkiem. Na koniec tata odnalazł już dorosłego syna.

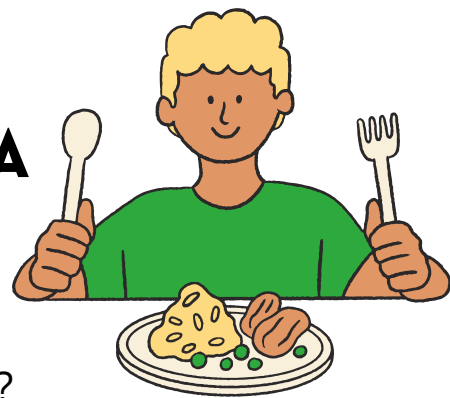
Sztuka podobała się wszystkim. Zachęcamy do obejrzenia. Wróciliśmy zadowoleni i trochę zmęczeni.

Zofia Anielak, Kornelia Kurek

klasa III

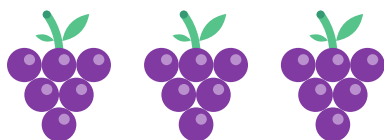
CO W TRAWIE PISZCZY, CZYLI CIEKAWOSTKI PRZYRODNIKA

Zdrowe odżywianie



Zdrowe odżywianie jest ważne. Czy wiecie dlaczego?

Kiedy się zdrowo odżywiamy i uprawiamy sport wzmacnia się nasza odporność, szybko rośniemy i mamy dobre samopoczucie. Jedzcie dużo warzyw i owoców bo mają wiele witamin. Trzeba pamiętać, aby pić mleko i jego przetwory, bo wapń wzmacnia nasze kości. Pamiętajcie o wypijaniu dużej ilości wody każdego dnia. Unikajcie słodczy, są bardzo niezdrowe! Przez cukier stajemy się otyli, zmęczeni, a nasze zęby się psują.



Klasa III w tym roku wstąpiła do programu "Zdrowa śniadaniówka w szkole".

Chcemy zdrowo się odżywiać nawet na przerwach w szkole.

Cała klasa wspólnie ułożyła zasady, których wszyscy będą przestrzegać.

Akcja była pomysłem mamy Kajtka - naszego redakcyjnego kolegi.

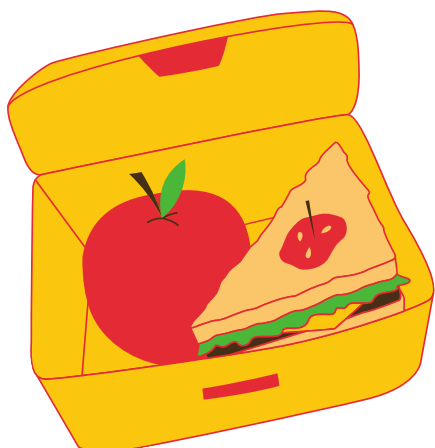
Dziewczyny z naszej klasy nazwały Panią Marlenę naszą klasową

"Bohaterką Zdrowego Odżywiania".

Czekamy na kolejne wizyty!

P.S. Mama Kajetana potrafi przygotować słodkie deserki bez cukru! Mniaaam!

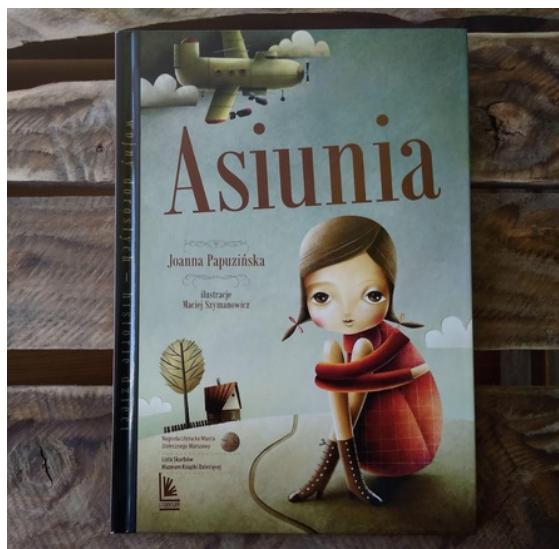
Oto nasze 7 zasad zdrowego odżywiania w szkole:



- porcja warzyw,
- porcja owoców,
- porcja zdrowych węglowodanów,
- nabiał np. jogurt naturalny z owocami,
- woda do picia, nie pijemy słodzonych napojów,
- jedna słodkość, tylko w środy,
- nie przynosimy do szkoły chipsów,

Może Wy też dołączycie do akcji?

NA DESZCZOWE DNI



Ostatnio pani Monika zaproponowała nam kolejną lekturę pod tytułem „Asiunia”.

Wczoraj ja razem z moją koleżanką Zosią Anielak (która również jest redaktorem gazetki „Czas na dzwonek”) przeczytałyśmy całą „Asiunię” w bibliotece.

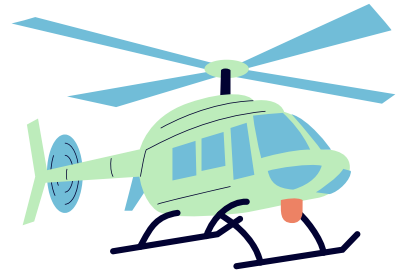
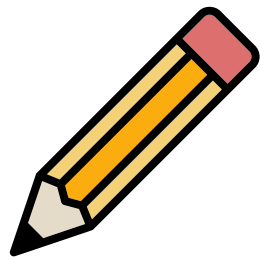
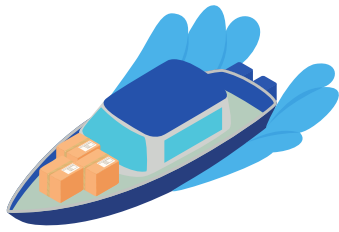
Książka ta opowiada o dziewczynce, która przeżyła II wojnę światową wraz ze swoimi braćmi. Mamę Asiuni porwali i zabili Niemcy, a tata dziewczynki trafił do wojska. Dziewczynka wtedy wyjeżdżała do obcych domów. Na koniec trafiła do babci gdzie zamieszkała na czas bitwy. Pewnego dnia wybuchły bomby i rodzina Asiuni musiała schować się w piwnicy sąsiadów.

Dziewczyna przeżyła najgorszy czas, lecz wszystko skończyło się dobrze. Na koniec bitwy tata przyjechał do dziewczynki i jej rodzeństwa.

Historia Asiuni była prawdziwa, opowiada o dzieciństwie Joanny Papuzińskiej. Ta książka bardzo podobała się mi i moim koleżankom. Była ciekawa i wzruszająca. Zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki.

A po lekcjach...

Co to? Uzupełnij!



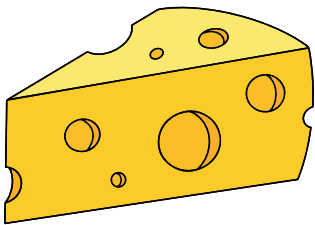
motor...wka

oł...wek

o...eł

...elicopter

Rozwiąż rebusy



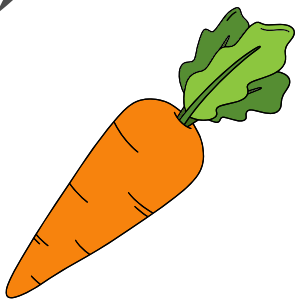
+ce

.....



o=n +ik

.....



mar

e=o ka=ać

.....

Oblicz:

klasa I

$4+5=$

$3+3=$

klasa II

$1*2=$

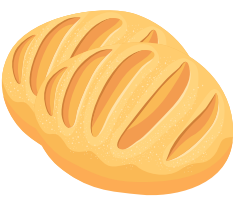
$3*2=$

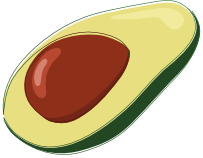
klasa III

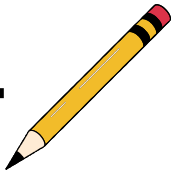
$9*3=$

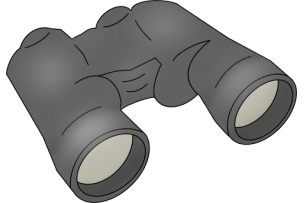
$10*8=$


Rozwiąż krzyżówkę


1 

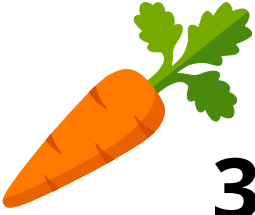
2 


4 


6 


10 

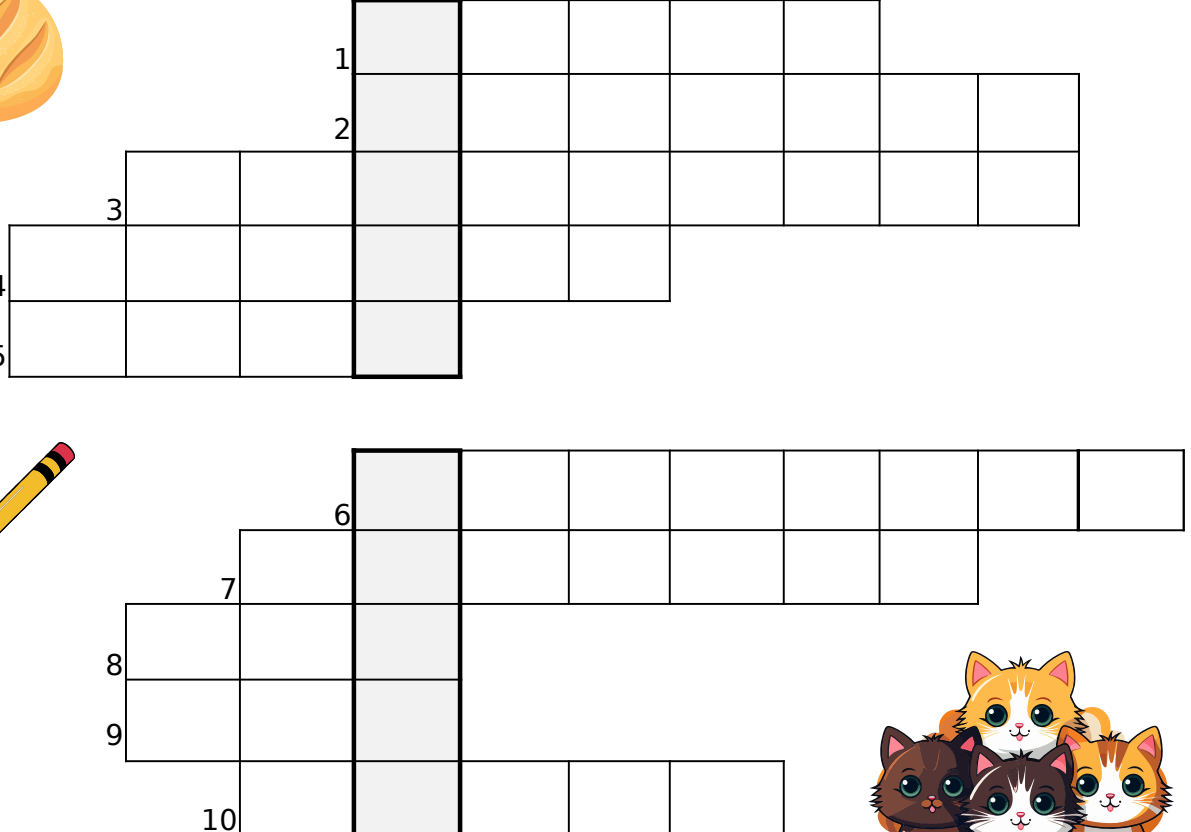
7 

3 

9 

5 

8 



Rozwiąż rebus



ana

+



ma

Nasza Redakcja



Zofia Anielak
Maja Będkowska
Olaf Janicki
Aleksandra Jaskulska
Bartłomiej Jęda
Kornelia Kurek
Blanka Przysowa
Janusz Roślaniec
Kajetan Rowiński
Lena Woźnica

OPIEKUN: Pani Monika Seredziuk



**DAWKA
HUMORU**

„Kotek i Młotek”

Pewien kotek chciał podnieść młotek.
Powiedział zawczasu - „Bardzo lekki ten młotek”.
Lecz ten młotek był cięższy niż kotek...
-Aj! - wrzasnął kotek,
na ogon spadł mu młotek.



autor i ilustracja: Janusz Roślaniec